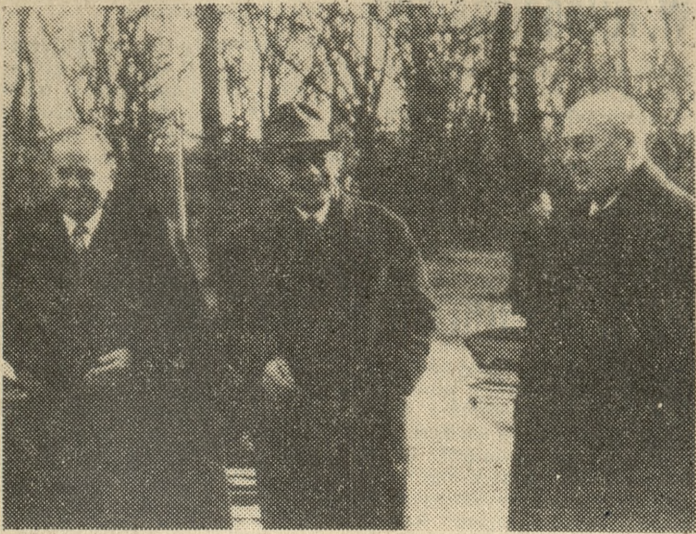


Trwają rozmowy polsko-jugosłowiańskie



Czwartkowe przedpołudnie polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem spędziła w gospodarstwie łowickim Dovanovac.

Prowadzone były rozmowy ze stroną jugosłowiańską, której przewodniczył prezydent Josip Broz Tito. Ze strony jugosłowiańskiej w rozmowach uczestniczył również wiceprezydent SFRJ, Aleksandar Ranković.

Tematem rozmów były przede wszystkim sprawy między narodowego ruchu robotniczego. Obie strony przedstawiły swoje poglądy na temat aktualnych problemów i perspektyw jednoci światowego ruchu robotniczego.

Spotkanie przebiegało w nadzwyczajnej przyjaźni i atmosferze.

W godzinach wieczornych delegacja partyjno-rządowa PRL z I sekretarzem KC PZPR i prezesem Rady Ministrów wydała w salach hotelu „Metropol” przyjęcie na cześć prezydenta SFRJ, sekretarza generalnego ZKJ — Josipa Broza Tita.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Na przyjęcie przybyli: Josip Broz Tito z małżonką, członkowie Komitetu Wykonawczego KC ZKJ: Aleksandar Ranković, Edvard Kardelj, Veljko Vlahović, Blazo Jovanović, Mijalko Todorović, członkowie rządu.

W czasie przyjęcia premier Cyrankiewicz spędził dłuższą chwilę w towarzystwie obecnych tu byłych więźniów Mauthausen Vasy Vuhovica z Belgradu i Dragana Petrovica

Przesiedleńcy z NRF na audycji u papieża

Jak informują telewizja i radio zachodniemieckie, powołując się na Agencję DPA, grupa przedstawicieli przesiedleńców niemieckich spotkała się w środę wieczorem z papieżem. Paweł VI na specjalnej audycji. Papież zwrócił się z przemówieniem do grupy przesiedleńców, której przewodniczył Wenzel Jaksch oraz Peter Paul Nahm, przekazując w nim pozdrowienie dla wszystkich przesiedleńców.

Pod koniec audycji papież — jak podaje prasa zachodniemiecka — modlił się o błogosławieństwo boże dla przesiedleńców o opiekę nad nimi i ich nadziejami.

„Papież powiedział, że leży mu na sercu ciężki los tych wszystkich, którzy zmuszeni byli opuścić ojczyznę i ognisko domowe”. „Paweł VI podkreślił w związku z tym, że poszanowanie człowieka jest też jednym z tematów — którymi zajmuje się obecny Sobór.”

Specjalna audycja odbyła się w jednej z bocznych naw Bazyliki św. Piotra, na zakończenie cotygodniowej generalnej audycji, odbywającej się w bawliwie. W specjalnej audycji wzięli też udział: biskup Heinrich Maria Janssen oraz prałat Bruno Wuestenberg z watykańskiego sekretariatu stanu.

Po audycji, delegacja przesiedleńców zachodniemieckich złożyła wieniec na grobie Piusa XII. zaś w krypcie, gdzie pochowany jest Jan XXIII, pomodliła się. (PAP)

Prezydent Broz Tito, Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz w miejscowości Dovanovac pod Belgradem, gdzie kontynuowane są oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

CAF — Telefoto

z Czarnogóry. Pamiętają oni Józefa Cyrankiewicza z czasów gdy po ewakuacji obozu oświęcimskiego znalazł się on w Mauthausen. (PAP)

Z udziałem Mariana Spychalskiego i Jana Szydłaka

Wielkopolska przedkongresowa konferencja NOT

W Wielkopolsce zakończona została, trwająca pół roku, kampania przygotowawcza do V Kongresu Techników Polskich. Wczoraj, w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, odbyła się, z udziałem 700 inżynierów i techników, wojewódzka konferencja przedkongresowa, na której dokonano podsumowania wyników tej kampanii oraz wybrano 124 delegatów na Kongres.

W obradach konferencji, której przewodniczyli: rektor Politechniki Poznańskiej — dr inż. Zbigniew Jasicki oraz przewodniczący WKP NOT — inż. Alfred Zietkowiak, udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, marszałek Marian Spychalski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, sekretarz KW: Stanisław Furgal i Jerzy Gawrysiak, przewodniczący prezydium rad narodowych: Franciszek Szczerba i Jerzy Kusiak, przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NOT — Ignacy Czerwiński, oraz przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów i zjednoczeń gospodarczych, instytutów naukowych, biur konstrukcyjnych i projektowych, organizacji społecznych itp.

Po otwarciu obrad odczytany został list Egzekutywy KW PZPR do uczestników konferencji, w którym kierownictwo partyjne wysoko oceniło dotychczasowy wkład inżynierów i techników w rozwój sił wytwórczych Wielkopolski, w dyskusji przedkongresowej na 500 konferencjach zakładowych i rejonowych zgłosili oni ponad 2000 wniosków istotnych dla dalszego postępu technicznego w przemyśle i rolnictwie) oraz w realizacji uchwał kolejnych plenarnych posiedzeń KC partii.

Na konferencji wygłoszono dwa referaty: pierwszy z nich, wyrażał postulat wielkopolskich inżynierów w sprawie pełniejszego wykorzystania

Delegacja Regionalnego Zgromadzenia Sycylii w Prezydium WRN

Bawiąca od 17 do 25 bm. w województwie poznańskim i w Warszawie delegacja Regionalnego Zgromadzenia Narodowe go Sycylii z przewodniczącym — Rosario Lanza złożyła wczoraj wizytę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Goście w trakcie rozmowy interesowali się strukturą administracyjną i życiem gospodarczym naszego województwa. (P)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 19. XI. 1965 Nr 275 [6772]

W uznaniu nauczycielskiego trudu Centralna akademia w Warszawie

Głównym akcentem Dnia Nauczyciela, który w bieżącym roku zbiega się z jubileuszem 60-lecia ZNP, była w czwartek centralna akademia w Warszawie. Salę Kongresową PKiN wypełnili nauczyciele, wychowawcy, pracownicy nauki, działacze oświatowi z terenu Warszawy i innych województw. Jest wielu długoletnich działaczy związkowego ruchu nauczycielskiego, wśród nich ci, którzy w dniu tym otrzymali wysokie odznaczenia państwowe za wybitne osiągnięcia w działalności pedagogicznej i społecznej.

Rozlegają się długotrwałe oklaski, gdy wchodzi i zajmują miejsca w prezydium akademii członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Ignacy Loga-Sowiński, Czesław Wycech, Eugenia Krassowska,

Witold Jarosiński, Zenon Nowak; kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, ministrowie oświaty — Wacław Tułodziecki i szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociulek i I sekretarz WKW PZPR — Marian Jaworski, przedstawiciele świata nauki z prezesem PAN prof. Januszem Groszkowskim, przedstawiciele władz organizacji społecznych, młodzieżowych i Wojska Polskiego.

Na akademii przybyły również bawiecy w Polsce delegacje nauczycieli z Czechosłowacji i NRD.

Akademie otwiera minister oświaty — Wacław Tułodziecki (omówienie jego wystąpienia podajemy na str. 2), po czym referat wygłasza prezes

Klucze Teatru Wielkiego oddane gospodarzom

W czwartek, po 15 latach prac nad odbudową Teatru Wielkiego, budowniczym gmachu po raz pierwszy przekroczył jego progi już, jako widzowie. Widowni teatru wypełnili: robotnicy budowlani, inżynierowie, architekci — ludzie, którzy wysiłkiem swym uczynili z gmachu imponujące świadectwo najlepszych osiągnięć polskiego budownictwa. Wśród zaproszonych gości, obecni byli: sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz, wicepremier Julian Tokarski, przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki i inni.

Długoletni główny kierownik budowy — inż. Jerzy Zaczynski z Przedsiębiorstwa Budownictwa „Stolica”, składa meldunek o zakończeniu prac nad odbudową teatru ministrowi budownictwa — Marianowi Olewińskiemu, wręczając symboliczny klucz. (PAP)

Przy 30 stopniowym mrozie pracowano wczoraj w Medyce

Zima zaczyna dokuczać transportowi

Mroz zaczyna coraz bardziej dawać się we znaki kolei i jej klientom — przedsiębiorstwom, korzystającym z transportu kolejowego. W czwartek w niektórych — zwłaszcza wschodnich rejonach kraju — temperatury dochodziły do minus 25 st., a w ładowym porcie przeładunkowym na granicy wschodniej — w Medyce, kolejarze pracowali przy 30-stopniowym mrozie.

Zaczynają zamarzać zwrotnice i inne urządzenia kolejowe. Zdwojono więc wysiłki, aby nie dopuścić do awarii. Na całej sieci PKP w ciągu ostatniej doby przy odmrażaniu zwrotnic pracowało ponad 4200 kolejarzy. Na stacjach węzłowych i rozrządowych paliło się 7 tys. piecyków kokosowych i gazowych, ogrzewających neutralne punkty torów. Wzmógł się również ruch kolejowa służba drogowa. Ponad 2500 drożników dokonuje dodatkowych tzw. obchodów torów, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo pęknięcia szyn.

Wprawdzie pociągi towaro-

Wzrost obrotów o 63 procent

Rozszerzenie asortymentu dostaw

Umowa handlowa PRL-ZSRR na lata 1966-1970

W wyniku przeprowadzonych rokowań, podpisano w Moskwie w dniu 18 listopada 1965 roku umowę między rządem PRL a rządem ZSRR o obrotach handlowych i płatnościach na lata 1966—1970 oraz

protokół do wyżej wymienionej umowy na rok 1966. Zgodnie z zawartą umową, obroty handlowe między Polską a Związkiem Radzieckim w latach 1966—1970 przekroczą poziom umowy między PRL a ZSRR o wzajemnych dostawach towarów w latach 1961 do 1965 o około 63 proc. Wysokość obrotów w roku 1970 osiągnie 8,2 mld. zł dewizowych.

W ramach umowy na lata 1966—1970, Związek Radziecki dostarczać będzie do Polski: obrabiarki, maszyny do obróbki plastycznej, urządzenia energetyczne, urządzenia elektrotechniczne, urządzenia górnicze, urządzenia nawigowo-transportowe, w tym: dźwigi samochodowe 10—16-tonowe, żurawie samojedne, urządzenia dla przemysłu spożywczego, urządzenia dla przemysłu włókienniczego, koparki, pompy i kompresory, urządzenia dla przemysłu poligraficznego, urządzenia dla łączności, przyrządy i środki dla automatyzacji, łożyska, ciągniki, zespoły i agregaty dla taboru kolejowego, w tym: lokomotywy spalinowe o mocy 2 tys. KM, samochody samoloty, sprzęt lotniczy i inne.

Uroczystość w Belwederze

Z okazji Dnia Nauczyciela i 60-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego Rada Państwa przyznała 600 nauczycielom, działaczom oświatowym i pracownikom administracji szkolnej tytuły honorowe „Zasłużonego Nauczyciela PRL” i odznaczenia państwowe. W czwartek odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia 113 nauczycielom dyplomów i odznak tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz odznaczeń państwowych. Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński.

Tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymali: Antoni Borowski — z-ca dyrektora Państwowego Podstawowej Szkoły Muzycznej w Krakowie; Stanisław Glucksmann — dziekan Wydziału Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach; Kazimiera Jagoszewska — dyrektor Technikum Przemysłu Galanterijnego w Łodzi; Antoni Kosiński — dyrektor Studium Nauczycielskiego w Toruniu; Leon Małkowski — dyrektor Pałacu Młodzieży w Katowicach; Gryzelda Missala — prof. nadzwyczajny, kierownik Katedry Historii na Uniwersytecie Łódzkim; Bolesław Redlich — prezes Zarządu Okręgu Stołecznego ZNP; Janina Schoenbrenner — nauczycielka II Studium Nauczycielskiego w Warszawie; Franciszek Sikora — kura tor Okręgu Szkolnego Olsztynskiego; Kazimierz Stelmach — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach; Stefan Szuman — em. prof. zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Kazimierz Zmudka — kurator Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego. Orde dem Sztandaru Pracy II kl. odznaczeni zostali: Antoni Kosiński — kierownik Państwowego Domu Dziecka w Kuźni Raciborskiej; Franciszek Krzemiński — dyrektor Technikum Budowlanego dla Pracujących w Warszawie; Janina Szczepańska — em. nauczycielka Szkoły Podstawowej w Trzcinie-Zdroju; (woj. szczeciński).

Dokończenie na str. 2

W latach 1966—1970 nastąpi dalszy wzrost dostaw surowców Związku Radzieckiego do Polski. Związek Radziecki dostarczy Polsce: ropę naftową (26,0 mln. ton),

200 NAGRÓD

czeka na uczestników tradycyjnego już Konkursu Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwzględnej i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

„Bądźmy zdrowi”

Szczegółowe warunki opublikujemy wkrótce.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

„Polarny kot”

Amerykański samolot transportowy „Boeing 707” nazwany „polarnym kotem” zakończył w środę (17 bm.) w Honolulu lot wokół globu ziemskiego poprzez biegun południowy i północny. Trasę tę długości 42 tys. km samolot przeleciał w ciągu 62 godzin i 23 minut przy średniej szybkości 900 km na godzinę.

Starcia w Santo Domingo

W środę w śródmieściu Santo Domingo doszło do starcia między ludnością cywilną a oddziałami wojsk Organizacji Państw Amerykańskich. Żołnierze rozpręli uczestników wiece, którzy protestowali przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych i obecności w Dominikanie sił zbrojnych OPA.

Z ostatniej chwili

Nowy zamach stanu w Dominikanie?

Jak informuje 18 bm. AFP, w Santo Domingo rozszedły się pogłoski, że w mieście Santiago de Los Cabaleros dokonany został wojskowy zamach stanu przez siły prawicowe i że utworzono tam „juntę” złożoną z 4 oficerów pod przewodnictwem osobistości cywilnej. Wydaje się, że pogłoski te nie zostały potwierdzone. W każdym razie tymczasowy prezydent Garcia Godoy odleciał do Santiago helikopterem sił zbrojnych OPA, w towarzystwie swoich wojskowych adiutantów. (PAP)

Polsko-radziecka umowa handlowa

Uroczystość w Belwederze

Dokończenie ze str. 1

Dokończenie ze str. 1
Produkty naftowe (7,3 mln. ton), gaz ziemny (6,1 mln. m³), rudę żelazną w przeliczeniu na 100 proc. Fe (23,5 mln. ton), rudę manganową (w przeliczeniu na 100 proc. Mn (618 tys. ton), rudę chromową (40,0 tys. ton), surowkę (5,1 mln. ton), wyroby walcowane (2,7 mln. ton), miedź, aluminium i inne metale kolorowe (190,0 tys. ton), apatyty (925,0 tys. ton), w przeliczeniu na 100 proc. P₂O₅ (880 tys. m³), bawełnę (415,0 tys. ton), len, wełnę, azbest, drewno użytkowe i inne.

Związek Radziecki dostarczać będzie także chemikalia, towary rolnospożywcze oraz inne towary.

Dostawy polskich maszyn i urządzeń do ZSRR osiągną w latach 1966–1970 sumę 10,6 mld. zł dewizowych.

Wśród maszyn i urządzeń Polska dostarczać będzie: statki, wyposażenie okrętowe, obrabiarki, tabor kolejowy, silniki wysokoprężne, wyroby przemysłu elektrotechnicznego, urządzenia górnicze i walcownicze, urządzenia dla przemysłu lekkiego, maszyny dla przemysłu spożywczego, urządzenia dla przemysłu chemicznego, maszyny do produkcji kartonu, fabryki płyt pilśniowych, koparki, pompy głębinowe, wyroby przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego, przyrządy i urządzenia laboratoryjne, maszyny rolnicze.

Z towarów konsumpcyjno-przemysłowych dostawy obejmą: tkaniny, konfekcje, galanterię skórzaną i z tworzyw sztucznych, artykuły dziewiarskie, meble, farmaceutyki, artykuły elektryczne, gospodarstwa domowego, na ogół na sumę około 3,6 mld. zł dewizowych.

Ponadto Polska dostarczać będzie: węgiel (4,8 mln. ton rocznie), koks hutniczy (600 tys. ton rocznie), cynk, sód, środki ochrony roślin, barwniki i półprodukty, farmaceutyki i inne chemikalia.

Równocześnie z umową zawarto protokół o wymianie towarów na rok 1966, który przewiduje dalszy wzrost obrotów między obu krajami w stosunku do założeń, jakie określone zostały w protokole na rok 1965.

Zgodnie z zawartym protokołem, obroty towarowe między Polską a Związkiem Radzieckim wzrosną o 7 proc., w stosunku do wartości obrotów założonych w protokole na rok 1965.

Obrady filologów w Poznaniu

W Poznaniu obradować będą 20 i 21 bm. filolodzy klasycyści z całej Polski, zorganizowani w Polskim Towarzystwie Filologicznym, którego 62 Walne Zgromadzenie organizuje w tym roku Koło Poznańskie. Obrady toczyć się będą w Pałacu Kultury i poświecone będą dramatowi starożytnemu.

Założycielem Polskiego Towarzystwa Filologicznego (PTF) był zmarły w czasie okupacji prof. Ludwik Cwikliński, pochodzący z Wielkopolski, która wydała wielu znakomitych filologów, jak profesorów Węcłewskiego, Morawskiego i innych.

Na Zjazd przybędą referenci z Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Środowisko poznańskie daje trzech referentów. (na)

Papież i przesiedleńcy

Dziwnych gości zaszczycił w tych dniach specjalną audyencją papież Paweł VI. W bocznej nawie Bazyliki św. Piotra wygłosił on przemówienie do grupy przedstawicieli rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych w NRF, zapewniając, że „nich ciężki los” leży mu na sercu...

Nie przypadkowo na czele odwetowej delegacji znalazł się obok przewodniczącego „związku wypędzonych” Wenzela Jakscha, także sekretarz stanu w bońskim ministerstwie do spraw przesiedleńców, Peter Paul Nahm. W ten sposób podkreślona została jedność poglądów i ścisła współpraca, jaka łączy oficjalne władze NRF i najbardziej krytykujących rewizjonistów. Zaskakuje jedynie to, że papież uznał za stosowne pobłogosławić takiej wspólpracy.

Przez cały okres drugiej wojny światowej Watykan ani razu nie zdobył się na słowa potępienia pod adresem hitlerowskich morderców, których ofiarą padły między innymi miliony polskich katolików. W tej liczbie pokazała ilość księży. Warto dodać, że delegacji przesiedleńców patronował bp. Janssens, znany z okresu hitlerowskiego jako jeden z najzagorzalszych chwalców fuhrera. Przez dwadzieścia lat powojennych Watykan nie zdobył się na uznanie aktu sprawiedliwości dziejowej, jakim był powrót ziem zachodnich i północnych w

Podpisany protokół, przewiduje poza towarami, wynikającymi z zawartej umowy, oboustronne zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń oraz artykułów rynkowych. Przewidziane jest zwiększenie dostaw radzieckich apatytów, bawełny i innych surowców. Związek Radziecki dostarczy również zboże.

Z innych towarów rolnospożywczych, Polska otrzyma znaczne ilości herbaty, konserw rybnych i mięsnych, serów i inne towary.

Umowę i protokół o wymianie towarowej na rok 1966 podpisali:

— ze strony polskiej: minister handlu zagranicznego PRL W. Trampeżyński;

— ze strony radzieckiej: minister handlu zagranicznego ZSRR, N. S. Patoliczew. Obecni byli ze strony polskiej — S. Jedrychowski; ze strony radzieckiej — wicepremierzy: Nowikow i Bajbakow. (PAP)

Tryb doraźny za napad rabunkowy

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu sprawę 20-letniego Mariana Marcinkowskiego, wnosząc równocześnie o rozpoznanie w trybie doraźnym.

Z materiałów śledztwa wynika, że Marcinkowski od dłuższego czasu planował napad na kierownika sklepu nr 5 PSS w Nowym Tomyślu. (Świadczy o tym m. in. fakt, że na długo przed przestępstwem wyrwał z cementarni ogrodzenia żelazny pręt i odpowiadając przystosował go do „akcji”).

14 października br. oskarżony napadł na kierownika, Adama T., który niósł do banku dzienny utarg, przekraczający 9.000 zł. Marcinkowski prętem uderzył swoją ofiarę kilka razy w głowę, powodując ciężkie obrażenia. Rabuś nie zdążył jednak zabrać pieniędzy, ponieważ został spłoszony przez przechodniów.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

Telefony

• Wskutek śliskiej nawierzchni drogi, w Kobylnikach, pow. Szamotuły ciągnik „Zetor” wpadł w poślizg i wraz z przyczepą stołczył się do rowu. Ładunek stropów budowlanych zsunął się, przygniatając kierowcę Stanisława Śrudę i jego pomocnika Szczepana Hasaka. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

• Przy ul. Pułaskiego wybuchł pożar w garażu. Spłonął samochód i pomieszczenia.

• Na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Al. Polskiej nastąpiła kraksza autobusu linii nr „82” z taksówką. Pojazdy uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

• Przez prawie dwie godziny komunikację z Osiedlem Warszawskim utrzymywały podstawione autobusy. Przyczyną tego było zerwanie tramwajowej sieci napowietrznej.

• Przy ul. Krasińskiego Magda lena S., udając się na spoczynek, nie dość szczerze zamknęła kurtki od gazu. Alarm podniosła sąsiadka, która pierwsza poczuła woń wydobywającego się gazu. Pierwszej pomocy zezadzonej udzielił lekarz Pogotowia. (za)

Wśród odznaczonych Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się: Marian Walczak — prezes Zarządu Głównego ZNP i Stanisław Matecki kierownik Sekcji Wychowania Muzycznego w Okręgowym Ośrodku Muzycznym w Poznaniu; wśród kilkudziesięciu odznaczonych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się: Ludwik Kwaśnik — dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego w Poznaniu oraz Paweł Kołowrocki — inspektor szkolny w Kaliszu.

Witając zebranych Edward Ochab przekazał wyróżnionym nauczycielom serdeczne pozdrowienia od władz naczelnych PRL i ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Miliony młodzieży polskiej dojrzała, wkracza w wiek produktywny. Od waszej, nauczycieli pracy, zależy w głównej mierze jaka będzie ta młodzież, z jakimi umiejętnościami, zaangażowaniem wkroczy się ona do pracy całego narodu — oświadczył m. in. mowa. Szkoła nasza daje młodzieży określony zasób wiedzy, ale niemożliwe jest oddziaływanie szkoły na kształtowanie charakteru młodzieży. Już sama historia naszej ojczyzny rodzi uczucie miłości do kraju, do jego kultury, do narodu. Pragniemy, by młodzież ucząc się z kart historii, z dzieł literatury pięknej, z dzieł sztuki, dostrzegła, że krajowi służy się przede wszystkim pracą. Do tej pracy, do wykonania trudnych i skomplikowanych zadań stojących przed naszym krajem, trzeba ją jak najlepiej przygotować.

Nauczyciele winni zaszczepiać młodzieży głęboką wiarę w rozum człowieka, w jego wielkie siły twórcze, w przyszłość ludzkości.

W zakończeniu przewodniczący Rady Państwa przekazał nauczycielom wyrazy uznania i najlepsze życzenia.

W imieniu zebranych podziękował za szczerze wyróżnienie Marceli Wyrwiński — dyrektor okręgowego ośrodka metodycznego w Toruniu.

Odnaczenia te — powiedział — są wyrazem uznania dla trudnej pracy wszystkich nauczycieli. Zapewnił on też, że nauczyciele nie będą szczędzić sił aby wychować młode pokolenie na ludzi zaangażowanych społecznie, twórczych i aktywnych w swojej pracy dla dobra kraju i narodu. (PAP)

Szerokie pole działania dla społecznej kontroli

Minął rok od powołania do życia społecznej kontroli handlu, gastronomii i usług. Dlatego też wczorajsze posiedzenie istniejącego przy WKZZ Wojewódzkiego Zespołu do spraw Kontroli Społecznej, jakkolwiek dotyczyło przede wszystkim oceny działalności w III kwartale, to jednak nie pozbawione było akcentów ogólnej charakterystyki.

Przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu Danuta Wawrzyńczyk poinformowała, że ostatnio CRZZ oceniła dotychczasową działalność kontrolerów. Poznań zajął środkową lokatę. A więc nie najlepszą. M. in. dlatego, że w niedostatecznym stopniu wykorzystujemy wszystkich kontrolerów (w okresie 3 kwartałów około 30 procent nie uczestniczyło w żadnej akcji kontrolnej).

Wyniki uzyskane w październiku b.r. zdają się świadczyć, że częściowo wyeliminowano już niedociągnięcia. Dalsza poprawa działania zależeć będzie od realizacji ambitnych planów. Przewidują one m. in. kontrolę dalszych usług i wykorzystywania na remonty mieszkań funduszy uzyska-

Tylko szkoła żywa i twórcza może wychować świadomych i aktywnych obywateli

Z przemówienia min. W. Tułodzieckiego

Min. Tułodziecki podkreślił na wstępie, iż coroczne obchody Dnia Nauczyciela są powszechną i serdeczną manifestacją całego społeczeństwa na rzecz szkoły i nauczyciela.

Tegoroczny Dzień Nauczyciela jest związany z 60 rocznicą powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, zawodowej organizacji nauczycielskiej, zaangażowanej w walce o ideowo-polityczną postawę nauczyciela, o rozwój szkolnictwa i wychowanie młodzieży.

Lata Polski Ludowej — to okres wielkich osiągnięć szkolnictwa. Partia i rząd wysoko cenią pracę szkoły i nauczyciela, osiągnięcia nauczyciela w pracy zawodowej i społecznej; nie szczędzą wysiłku, by zapewnić szkolnictwu dalszy, coraz pełniejszy rozwój, a nauczycielstwu — coraz lepsze warunki pracy.

Wielkie historyczne znaczenie obecnego okresu dla szkolnictwa i nauczycielstwa polega jednak nie tylko na rosnących z roku na rok liczbach nowych szkół, uczniów, absolwentów, lecz przede wszystkim na tym, że w oparciu o ten ogromny dorobek i wielki wysiłek państwa i społeczeństwa podjęliśmy reformę szkolnictwa.

W realizacji reformy, która uczyni szkołę polską nowoczesną, a proces kształcenia i wychowania młodzieży przepełni socjalistycznymi treściami, zainteresowany jest cały naród; szczególnie trudne zadanie w realizacji założeń reformy szkolnej spoczywa jednak na nauczycielach, bowiem tylko ich wiedza, postawa i praca mogą uczynić szkołę żywą, twórczą, wychowującą świadomych i aktywnych obywateli Polski Socjalistycznej.

Dzień Nauczyciela, obchodzony co roku w Polsce i w innych krajach, jest między-

narodowym dniem Karty Nauczyciela.

Nauczyciele Polski Ludowej, wraz z nauczycielami krajów obozu socjalistycznego, wraz z wszystkimi postępowymi nauczycielami na całym świecie, stają w pierwszym szeregu walczących o lepsze jutro dla

młodych, wychowywanych przez siebie pokoleń.

W toczącej się w świecie walce przeciw wojnie i groźbie atomowej, nauczyciel polski opowiada się po stronie wolności i postępu, po stronie pokoju i pokojowego współistnienia, po stronie tych ideałów, które od lat 20 są realizowane w Polsce Ludowej. (PAP)

Z referatu M. Walczaka

Nawiązując do przypadającej w br. 60 rocznicy powstania Zw. Nauczycielstwa Polskiego M. Walczak podkreślił, że wieloletnia działalność ZNP wiąże się najściślej z dziejami postępowych sił społecznych w Polsce. Najpóźniej karta tej historii Związek zapisał walcząc wspólnie z klasą robotniczą i ruchem zawodowym o rzeczywistnienie postępowych ideałów społecznych. Nauczycielstwo polskie w swej większości wybierało zawsze drogę trudną, ale słuszną. Do tych pięknych kart zapisanych przez działaczy oświatowych w walce o niepodległość, postęp i sprawiedliwość społeczną, nawiązujemy dziś w nowych, odmiennych warunkach.

W Polsce Ludowej dokonany został olbrzymi postęp w rozwoju oświaty i nauki. Świadczy o tym m. in. ponad 8 mln młodzieży kształcącej się, coraz większa liczba dorosłych uzupełniających swoje kwalifikacje. Wydatki z budżetu państwa na oświatę z roku na rok wzrastają. Rozszerza się również zasięg czynów społecznych na rzecz szkolnictwa. Wyrazem społecznej ofiarności jest wielka akcja tysiąca szkół — pomników Tysiąclecia.

Nawiązując do słów W. Gomułki zawartych w referacie na IV Zjeździe PZPR o zadaniach w zakresie przygotowania młodego pokolenia do życia i pracy w socjalistycznym społeczeństwie, M. Walczak zatrzymał się nad przeprowadzoną obecnie reformą szkolną. Treścią przeobrażeń naszego szkolnictwa jest dążenie do lepszego wyposażenia uczniów i studentów w wiedzę i umiejętności praktyczne oraz podniesienie efektywności kształcenia, a także praca nad kształtowaniem socjalistycznej postawy i świadomości młodzieży. Nauczyciele w pełni rozumieją, że niezbędnym warunkiem realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych, podniesienia poziomu pracy szkół jest wzrost ich kwalifikacji ideowych i pedagogicznych.

Mówca zwrócił uwagę na wzrost zainteresowania rad nad rodowych potrzebami szkolnictwa.

Niech mi wolno będzie — powiedział M. Walczak — podziękować gorąco naszej par-

tii i stronnictwom politycznym, Radzie Państwa i rządowi PRL, CRZZ i ogniom Frontu Jedności Narodu, wszystkim działaczom społecznym — sojusznikom szkoły, całemu społeczeństwu — za serdeczny stosunek do nauczyciela i jego pracy, za wszechstronną pomoc w realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych.

Prezes Zarz. Gł. ZNP podkreślił następnie, że nauczycielstwo polskie solidaryzuje się z walką narodowo-wyzwoleńczą narodów uciskanych — potępia brutalną ingerencję imperialistów w wewnętrzne sprawy innych krajów a w szczególności zbrodnicze imperia lizmu USA w Wietnamie.

W Dniu Nauczyciela — powiedział na zakończenie M. Walczak — który jest również dniem solidarności nauczycieli całego świata, kierujemy serdeczne pozdrowienia do wszystkich postępowych pedagogów i ich organizacji zawodowych. (PAP)

Marszałek Kryłow o radzieckiej broni rakietowej

Marszałek Nikołaj Kryłow, naczelny dowódca radzieckich strategicznych wojsk rakietowych, oświadczył, że superpotężne rakiety tych wojsk przeznaczone do celu ładunki nuklearne po torach balistycznych i orbitalnych oraz mogą zmieniać tor lotu.

W wywiadzie dla „Litieraturnoj Gaziety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony będzie w ZSRR w piątek 19 bm., marszałek N. Kryłow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przejeżdżać z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Kryłow powiedział, że sojusz imperialistów amerykańskich z odwetowcami zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji Południowo-Wschodniej zagrażają pokojowi. (PAP)

Batalion amerykański znów pod ogniem morderczy Dziesiątki „marines” pozostało na placu boju

Ciężkie straty poniósł batalion amerykańskiej „kawalerii powietrznej”, który w środę wieczorem wpadł w zasadzkę urządzoną przez powstańców w dolinie Ia Drang, gdzie od niedzieli toczą się zacięte walki.

Powstańcy zaatakowali żołnierzy batalionu ogniem broni maszynowej i moździerzami w odległości 5 kilometrów od lądowiska helikopterów, założonego przez dywizję amerykańską u stóp góry Chupong. Po kilku godzinach Amerykanie, którzy wezwali na pomoc lotnictwo wojskowe, zdołali opanować sytuację. Powstańcy zadali im jednak duże straty. Agencja Associated Press donosi, że oddziały, które pośpieszyły z odsieczą, znalazły na polu walki dziesiątki zabitych Amerykanów.

W odległości około 50 kilometrów na południowy zachód od Sajgonu, powstańcy południowowietnamscy zaatakowali w czwartek rano lotnisko Tan Hiep i zniszczyli tam pięć samolotów amerykańskich. Straty komandosów reżimo-

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 16. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-5

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bitos.

Jeden z grona



Fot. — K. Przychodźki

Podstawowej nr 76 w Poznaniu **Mieczysław Pogorzelski**. Cała, dosyć niezwykła historia, rozpoczęła się latem ubiegłego roku. Piętnastu harcerzy ze Szkoły nr 76 wyjechało, jako reprezentacja całego polskiego harcerstwa do Arteku (Krym), aby wziąć udział w jednym z organizowanych tam corocznie młodzieżowych obozów między narodowych. Oprócz poznaniaków przybyło na oboz około 30 delegacji narodowych ze wszystkich kontynentów poza Australią. Oczywiście, jak zwykłe nawiązano mnóstwo kontaktów, wymieniano adresy, uczono się wspólnie różnych piosenek i tańców.

Ale tego, co się stało po obozie, nikt nie był w stanie przewidzieć. Do szkoły przy ul. Sierakowskiej zaczęła napływać lawina listów i widoków z całego świata. Trzeba było na to zareagować i kierownik Pogorzelski zdecydował: będziemy utrzymywali stałą wymianę korespondencyjną i osobową z dziećmi i młodzieżą różnych państw. Cel jasny — zbliżenie i poznanie innych narodów.

Zaczęto więc organizować cykle spotkań poświęconych różnym krajom, organizowano stałe wystawy często o aktualnej tematyce międzynarodowej.

wej, jak np. wystawa pt. „Mongolia, kraj bliski i daleki” w czasie wizyty w Polsce premiera Cedenbala, czy wystawa z okazji 15-lecia NRD, uczono się obcych tańców i piosenek, w szkole co pewien czas zjawiali się ciekawi ludzie, były delegacje zagraniczne np. CIMEA (Komitet d/s Dziecięcych i Młodzieżowych przy SFMD), czy instruktorów ruchu młodzieżowego z Cottbus. Młodzież ze szkoły nr 76 zwiędzała w lecie br. pas Tatrzyskich, a w przyszłym roku 40-osobowa grupa wybiera się na Węgry.

Akcją szerzenia idei młodzieżowego internacjonalizmu objęto także letnie i zimowe obozy harcerskie organizowane przez szkołę.

Warto poza tym dodać, że nie tylko zagadnieniami internacjonalizmu zajmuje się poprzez harcerstwo grono nauczycieli nr 76. Na każdej z obozów harcerskich, wysłała po kilku uczniów niezorganizowanych, powszechnie uznanych za trudnych. Rezultaty? Niekiedy zawsze pozytywne. Harcerstwo stało się pewnym chłopcem do ręki opuszczonym przez żyjących rodziców.

Wielu jeszcze akcjom patronuje nauczycielstwo szkoły nr 76 pod kierownictwem M. Pogorzelskiego i na określenie „społeczniczy” z pewnością sobie zasłużyło. (ad)

— Wszystko przez ten Artek! — mówi uśmiechając się żartobliwie kierownik Szkoły

Minęło dopiero 48 lat, a wydaje się, że minął przynajmniej jeden wiek. Cóż, lata latom nierówne. Miasto nad Nową pamiętne całemu światu z 1917 roku jest dziś dużo większe niż wtedy i na pewno jeszcze piękniejsze.

Leningrad — miasto niezwykle. Zbudowane na 101 wyspach, w delcie geograficznego fenomenu, jakim jest bezwzględnie rzeka Nowa. Jego twórcami byli najwybitniejsi architekci XVIII wieku: Włosi, Francuzi, Rosjanie. Trzy razy w czasie swej ponad 250-letniej historii zmieniało nazwę: Petersburg, Piotrograd, Leningrad. Było stolicą rosyjskiego imperium od roku 1712 do 1918.

Nazywają ją Palmirą Północy. Nie ma w tym cienia przesady. Ermitaż, gmach Admiralicji, sobory: Isakijewski i Kazański, Pałac Zimowy. Instytut Smolny, przepiękne parki i ogrody, urocze mosty (ponad 600!) nad Nową, wszystko to potwierdza sławę Leningradu.

Ale określenie „miasto niezwykle” dotyczy nie tylko jego zewnętrznego wyglądu czy wrażenia jakie wywiera na przybyszu z dalekich stron. Niezwykle są przede wszystkim „nieoficjalne” dzieje miasta zbudowanego na stolicy imperium carskiego, a stającego się niemal od zarania kolebką wszelkich ruchów wolnościowych. Rok 1825 — dekabrysty powstają protestując przeciwko znienawidzonym rządów despotyzmu. Rok 1887 — w Twierdzy Pietropawłowskiej stracony zostaje za przygotowanie zamachu na cara Ale-

Leningrad miasto - niezwykle

ksandra III — Aleksander Uljanow, brat późniejszego wodza rewolucji. 1905 rok: petersburska „krwawa niedziela” staje się wstępem akordem dwuletnich zmagań rewolucyjnych. I wreszcie rok 1917. Rewolucja Lutowa, obalenie caratu, okres dwudziętych Październik. Decyzję o przygotowaniu powstania zbrojnego podjęto wcześniej (VI zjazd partii bolszewików — sierpień 1917). Samo powstanie rozpoczęło się w nocy z 6 na 7 listopada. Kierownictwo akcji objął Lenin przybywając 6. XI do Smolnego, gdzie mieścił się sztab rewolucji. Z 6 na 7 żołnierze i robotnicy obsadzili gmachy rządowe, a o godzinie 2 w nocy (8. XI) zdobyto ostatni bastion władzy burżuazyjnej — Pałac Zimowy. Potem zwycięska walka z kontrewolucją.

Styczeń — rok 1924. Po ciężkiej chorobie umiera Włodzimierz Iljicz Lenin. Miasto „gdzie każdy kamień — jak pisał Majakowski — znał Lenina” ogłuchło. Bo też żadne inne nie było tak bardzo związane z jego życiem jak właśnie gród nad Nową. I chyba też żadne inne nie zasłużyło na to, by nosić imię wodza rewolucji.

Leningrad otoczył wciąż miejsca w szczególny sposób związane z Leninem. Pokój w Smolnym, gdzie mieszkał i pracował wraz z Nadieżdą Krupską, pomnik przed Dworcem Fінskim, w

miejsu z którego w 1917 r. przemawiał do narodu. Zegar w leningradzkiej filii moskiewskiego muzeum im. Lenina wskazuje zawsze godzinę 6.50, godzinę śmierci Włodzimierza Iljicza.

Dumny jest Leningrad z imienia które mu nadano. W czasie drugiej wojny światowej dowiódł, iż zasłużył sobie w pełni na to wyróżnienie. 900 dni odparł wściekłe ataki faszystowskich najeźdźców; stracił 500 000 mieszkańców. Hitler jednak nie wydał zwycięskiego bankietu w salach leningradzkiej „Astorii”, na który pochopnie rozesał zaproszenia. Po bezprzykładnej obronie pozostał tylko film dokumentalny, a na terenach walk, dzisiaj można przechadzać się po pięknym i olbrzymim Parku Zwycięstwa.

I przybyło Leningradowi nowe imię — miasto bohater. Niewiele doprawdy jest miast w świecie, które mogłyby się poszczycić tak świetną metryką.

Dzisiaj, u progu 49 roku od wybuchu Wielkiej Rewolucji i w 20 lat po strasnej wojnie, wszystko wydaje się bardzo odległe, wręcz nieprawdopodobne. Szerokie, tętniące gwarem ulice, rozśmiana młodzież, parki i skwery, piękne, nowe dzielnice. I prawdą jest — jak mówią słowa popularnej piosenki — że kto choć raz odwiedzi Leningrad, ten chciałby tam zawsze powracać.

A. K.

TEATR Jubileuszowy „Marcholt”

Na jubileusz swego 90-lecia Teatr Polski wybrał pozycję bardzo ambitną, niezmiennie rzadko grana, uznana powszechnie za wybitną, choć trudną. „Marcholt” na naszej scenie zawodowej gościł dotychczas zaledwie dwukrotnie. Po raz pierwszy we Lwowie przywołany przez Horzycę i Radulskiego, a po raz drugi, a zarazem i ostatni, przed 30 laty właśnie na scenie poznańskiej.

Z kalendarium dotychczasowych inscenizacji dramatów Jana Kasprzowicza w jubileuszowym numerze „Proscenium” wynika, że teksty autora „Marcholta” gra się u nas przeważnie tylko na poetyckich scenach szkolnych i polonistycznych. W poszukiwaniu wartościowych po zyci repertuarowych dla teatru ludowego, epickiego i prymitywizującego — tego, który zdaje się nadawać obecnie ton scenie polskiej, nasi inscenizatorzy sięgają bądź po rodzime mistyfikacje średniowieczne lub rybałtowskie, bądź po epickie sztuki obce — Brechta, de Costera, Ghelderode’a czy Weissenborna. Możliwość adaptowania dla potrzeb tego teatru poetyckiej dramaturgii autora, zbioru son-

tów pt. „Z chalupy” być może uszła ich uwadze, a być może, została uznana za zbyt surowa dramatopisarsko, zbyt poetycka i już niewspółczesna.

Wystawiając ludowe misterium Jana Kasprzowicza o plebejskim herosie — „Marcholcie”, teatr poznański dał więc nie tylko dowód dużej odwagi i ambicji repertuarowej. Pokusił się on o rzecz zgoła pionierską, podjął się próby obnowy, próby wskrzeszenia wielkości poety, trochę już dziś zapomnianego, chociaż nadal zaliczanego do największego parnasu literackiego epoki Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego. Czy próba ta się udała? Powiedzmy sobie od razu, że tak, chociaż na pewno nie całkowicie.

Tekst kasprzowicki nie należy do łatwych. Wymaga cichej, tajemniczej inscenizacji, dobrego aktorstwa, umiejętności sprawniej recytacji poetyckiej, wczucia się w plebejsko-prymitywizujący styl całego misterium. Nie sławia on przy tym większych możliwości dla jakiegokolwiek nowoczesnego parodystycznego i groteskowego, czy dyslansu i podtekstu.

„Marcholt” napisany został bardzo serio, żarliwie, chociaż po młodopolsku. Jest to prosta opowieść epicka o losach i tragicznej historii ludowego trybuna — utopisty, grubego, sprośnego, bardzo autentycznego i bezkompromisowego; zawieszona gdzieś pomiędzy jakąś starą rybałtowską przypowieścią o renesansowym Marcholcie, a średniowiecznym moralitetem z korowodami tajemniczych postaci, „Faustem” Goethego i ostrym pamfletem politycznym o zwierzętach już nieco aluzjach. Co z tego bogactwo, bardzo zróżnicowane materiału scenicznego przeniesione zostało na scenę w jubileuszowym, ważkim artystycznie, chociaż budzącym również trochę sprzeciwu spektaklu Marka Okopińskiego?

Przedstawienie jest dobre, ale nierówne. Są w nim sceny zrobione znakomicie (cała odsłona w lesie, koronacja i detronizacja, śmierć Marcholta), pełne plastyki i poezji. Całość jednak jest jakby trochę niespójna, nie dopracowana jeszcze ostatecznie do końca, nie zamknięta w równie bogatą i szlachetną materię inscenizacyjną

co wspomniane już wyżej małe klejnoty dobrej roboty reżyserskiej i aktorskiej. Może zbyt dużo jest w tym spektaklu własnego tego szerokiego oddechu, krzyku, dosadnej recytacji. Niekiedy brakuje mu wyraźnego tonu sciszenia, bardziej zróżnicowanej tonacji wypowiedzi aktorów, jeszcze bardziej ostrych kontrastów od surowego patosu do liryki i uciśnienia.

„Marcholt” ma dwie, nie zawaham się tak właśnie je nazwać kreacje aktorskie, dwie duże role. Tytułowa Wirgiliusza Grynia i druga Tadeusza Woitycha w roli Fauna i replikanta Marcholta. Z jakąś prawdziwie ludową prostotą, drapieżnością i godnością prowadził Gryń rolę Marcholta. Mówił dosadnie, wyraźnie, ale nie był to jednak krzyk jak u wielu jego kolegów.

Na ostrych kontrastach przydających spektaklowi trochę różnorodności nastrojów zbudował rolę Fauna i komentatora Tadeusza Woitych. Ironiczny, szatański, ale zarazem groteskowy, tajemniczy i przebiegły świadomość poznania przyszłości. Dobre aktorstwo wśród postaci pierwszoplanowych w sztuce pokazała Irena Maślińska jako Wiorkowa i Józef Fryźlewicz w roli Jaromarczaka, marionetkowego króla. Wśród wykonawców ról epizodycznych wyróżnić można by jednak chyba tylko Edwarda Warzeche — interesującego kreślącego w spektaklu swą odmienność człowieka z planu inteligentno-dworskiego, Stanisława Szreniawskiego — trafiającego udatnie w nutę chłopiejskiej rozterki ojcowiskiej, dalej Jerzego Kiszki i jak zwykle Halinę Wiśniarską i Aleksandrę Konieczną. Scenografia Zbigniewa Bednarczaka ładna malarsko, abstrakcyjna i efektowna — wyposażona we wszystkie cechy (często już zresztą nadużywane przez niego) stylu dekoracji teatralnej, zbyt jednak chybła — jest to już słabość wszystkich poznańskich scenografii — estetyzująca i uniwersalna. Za to kosztowność świetne kolorystycznie, spokojne i bardzo breughelowskie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

TEATR POLSKI W POZNANIU:

„Marcholt” grany a sprośny” Jana Kasprzowicza w reżyserii Marka Okopińskiego, scenografii Zbigniewa Bednarczaka i muzyką Ryszarda Gardo. Jubileuszowa premiera 90-lecia 16. XI. 65 r.

Komunikaty

Dnia 24 listopada 1965 r. o godzinie 16 w Bedlewie, pow. poznański, przy ulicy Wiejskiej 56, odbędzie się **LICYTACJA** 1 maszyn, młociarni szeroko białej, 1 świni 3-letniej, 1 krowy gniadej wala-cha 8-letniego, 1 owcy 2-letniej i 1 kieratu, szacowanych na łączną sumę z 22.500 zł należących do ob. Stanisława Augustyniaka, zam. Bedlewo.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Pow. rew. VIII, w Poznaniu K8112

W dniu 17 listopada 1965 r. zmarł w wieku lat 64, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, teść, zięć i szwagier, śp.

inż. Ryszard Chwałek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 7.30 w kościele św. Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona **ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA**

Poznań, Warszawa, Śląsk. 12234g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i kochany ojciec, dziadek, brat, wujek, przeżywszy lat 77, śp.

Maksymilian Fredek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają **CÓRKI, WNUCZKI I RODZINA**

Poznań, Gniezno. 12218g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, brat i teść, przeżywszy lat 65, śp.

Wincenty Tyrchan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **ŻONA Z RODZINĄ**

12231g

W dniu 18 listopada 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

FRANCISZEK SIKORA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia **ŻONA Z RODZINĄ**

Poznań, Dąbrowskiego 70 m. 30. 12253g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, moja ukochana mamusia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.

Jadwiga Mierzyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 20 bm., o godzinie 7.30 w kościele św. Anny.

W ciężkim smutku pogrążony **MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ**

Poznań, Leszno Wlkp. 12228g

Dnia 16 listopada 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, moja kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 49, śp.

Elżbieta Matyja

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 13.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążony **MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ**

Poznań, ul. Polanowska 34. 12222g

W dniu 16 listopada 1965 r. zmarła niespodziewanie po krótkiej chorobie, członek naszej Spółdzielni.

Bożena Kwietniewska

W Zmarłej straciłmy długoletniego i cenionego Pracownika oraz szczerą i życzliwą Koleżankę.

Zegnamy Ją z żalem. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 15 w kościele cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczonej.

Rada Zarząd Pracownicy **SPÓŁDZIELNI PRACY METALOWCÓW**

im. 1 MAJA W POZNANIU K8139

Dnia 16 listopada 1965 r. zakończyła życie po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nieodżałowana matka, nasza najdroższa siostra, śp.

mgr Janina Rychlicka

z domu TRAWIŃSKA

W głębokim smutku pogrążeni **MAŻ, SYN I RODZINA**

Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie Wlkp., w piątek, 19 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Wrocławskiej na cmentarz przy ul. Gen. Bema. 12219g

Dnia 16 listopada 1965 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza i najtroskliwsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

Klara Piotrowska

z domu BRACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony **MAŻ Z RODZINĄ**

12221g

Dnia 16 listopada 1965 r. zmarła w Panu, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matczeka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 46, śp.

Bożena Kwietniewska

z domu WIERZCHOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Dębu, przy ul. Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążeni **MAŻ, DZIECI I RODZINA**

Poznań, ul. Piękna 55 m. 1. 12233g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł nagle, śp.

Ks. Mieczysław Muszyński

proboszcz parafii Potarzyca

Przeprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w piątek, 19 bm., o godzinie 16. W sobotę o godzinie 10 w kościele parafialnym uroczystości pogrzebowe.

Szan. Konfratrów prosimy o Memento.

KSIĘDZA DEKANATU BOREKOWO

12235g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — FALA 1322 m plus UKF 69.74 MHz 7.15 Piosenka dnia; 7.19 Muz. poranna; 8.30 Koncert solistów; 9 Aud. dla kl. VI pt.: „Nocna rozmowa”; 9.30 Feliks Mendelssohn-Bartholdy; 9.40 Dla przedszkolki aud. słowno-muz. pt.: „Dla naszej pani”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 „Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego”; 11 „Dr Zabiniński przed mikrofonem”; 11.10 Koncert estradowy muz. radiotelewizyjny; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Aud. dla kl. I i II pt.: „O głosach i dźwiękach”; 13.20 Jean-Marie Leclair: Sonata H-moll; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Chłopieśki piórem” fragm. wspomnień J. Strzyckiego; 14.15 Koncert muz. polskiej; 15.05 Aud. dla uczniów szkół średnich: „Dwa kwadransy historii”; 15.30 „Od melodii do melodii”; 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Koncert Chóru a capella PR w Krakowie pod dyr. Z. Toffla; 17.45 Radiowy Poradnik Językowy; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Mój program na antenie”; aud. L. Ballaban; 20 Stan pogody i dziennik wieczorny oraz sprawozdanie z uroczystości otwarcia Teatru Wielkiego; 20.30 Program wieczoru; 20.50 „Legenda” — słuch. wg poematu S. Wyspiańskiego; 21.50 IX audycja z cyklu: „Sonaty skrzypcowe Beethovena”; 22.25 Notatnik kulturalny; 22.35 Melodia rozrywkowa; 22.45 Radiowy kurs jęz. ros.; **WIADOMOŚCI**: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 23.01.

PROGRAM II — FALA 407 m plus UKF 66.62 MHz 7.45 Piosenka dnia; 7.50 Gra Orkiestra Mandolinistów pod dyr. E. Ciukczy; 8.15 Radiowy kurs jęz. franc.; 8.35 Audycja Redakcji Społecznej; 8.55 Opr. Melachrino — Melodie francuskie; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Gra Orkiestra Pta; 10.25 Parafrazy na temat ulubionych melodii; 10.40 Z życia ZSRR; 11 Koncert muz. operowej; 11.35 Reportaż aktualny; 13.20 „Dom” — odc. pow. K. Baginowski; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 Ludwik van Beethoven: „Ah Perfide” — scena i aria; 14.15 Audycja dla rodziców „W trosce o nasze dziecko” autor: 14.30 Mówi Technika; 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”; 15 Robert Schumann IV symfonia d-moll; 15.30 Dla dzieci „Przygody małego liska”; 17.12 Konc. żywcem dla nauczycieli; 17.40 Aud. sportowa E. Pacholskiego pt.: „Jest nas coraz więcej”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR; 20.20 Wspomnienia ze sceny i zza kulisy; 20.40 d. c. koncertu; 21.55 Wzianka melodii; 22.05 „Pierwszy uśmiech Melpomeny” — wspomnienie o Teatrze Narodowym

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 3.30, 12.06 16, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA: 12 Program dla szkół — dla klas II „Pies — twój przyjaciel”; 16.30 Program dnia; 16.35 35 lekcja jęz. ang.; 16.55 Wiadomości dziennika TV; 17 Dla dzieci film krótkometrażowy pt.: „Hamilton — muzyczny słon”; 17.10 „Góra” film prod. pol.; 17.25 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka informacyjna ZURT-u; 17.40 Sylwetki X Muz.; 18.10 „Azymut” — wojsk. magazyn młodzieżowy; 18.40 „Sztuka” — magazyn; 19.05 Wykład; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Ech Tygodnia; 20.15 „Maroko” — film fab. prod. USA (1. 16); 21.45 10 minut recenzji; 21.55 Dziennik TV.

My się zimy nie boimy?

Zapowiedzi pełnego pogotowia

Niewielkie opady śnieżne jakie spadły na nasze miasto kilka dni temu oraz panujące obecnie mrozy stanowią niejako uwerturę przed głównym atakiem zimy. Kiedy to nastąpi — nie wiadomo. Jedno jest pewne, że nie możemy się znowu dać zaskoczyć.

Pod tym właśnie kątem rozpoczęto już we wrześniu przygotowania do odparcia ataków zimy. Miejski Komitet Akcji Zimowej działający w Poznaniu od kilku lat, opracował dwa warianty planów walki ze skutkami zimy w zależności od ich nasilenia. Pierwszy przewiduje działanie w warunkach normalnych, drugi — określa sposób działania na odpowiednio wybranych terenach wtedy, gdy wystąpią gwałtowne i długotrwałe opady śnieżne oraz gołoledź.

Miasto podzielono na określone obszary, które podlegają poszczególnym jednostkom. I tak główne ciągi komunikacyjne oraz trasy wylotowe znajdują się pod opieką Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania (120 km) oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych (47 km). Chodzi tutaj o walkę z gołoledzią, czyli posypywanie jezdni płaskim, śnieg usuwany będzie na tych trasach tylko pługami MPO. Poza tym rejonów dróg i zieleni zabezpieczają ulice przylegające do parków i terenów zielonych. Cała reszta podlega administracji i poszczególnym zakładom pracy. Muszą oni dbać o chodnik o połowie jezdni, znajdujących się przed ich posesjami. Jak wykazały doświadczenia z lat ubiegłych, bardzo niesforobliwie do tych spraw podchodziły niektóre zakłady pracy i instytucje, absolutnie nie interesujące się czy po „ich” chodniku można chodzić, czy nie zalega tam kilkunastucentymetrowa warstwa zlodowaciałego śniegu.

Bardzo starannie przygotowane w tym roku sprzęt. Do walki z gołoledzią MPO przygotowało 12 samochodów z mechanicznymi rozrzutnikami piasku oraz 13 małych wózków do jego przewożenia. MPRDiWK przygotowało 3 samochody z rozrzutnikami. Gdy zacznie padać śnieg, na miasto wyjedzie 12 samochodów z zamontowanymi pługami na leżących do MPO. Wozy te zo stały odpowiednio obciążone tak, aby nie powtórzyła się sytuacja z roku ubiegłego, kiedy to nie mogły one dać sobie rady z żadną większą przymną śniegu. No — zobaczymy!

Co jednak stanie się, gdy na nasze miasto spadną większe opady śniegu, takie jak np. 4 marca br. Mówi się o tym, że tym razem nie będzie to zaskoczeniem dla ludzi odpowiedzialnych za akcję zimową. Zarząd Dróg i Mostów, jako główny kierownik całej akcji jest w ciągłym kontakcie z różnymi biurami prognoz meteorologicznych, które na bieżąco podają komunikaty i przypuszczenia na na-

stępne dni. Poza tym gdy tylko zacznie padać śnieg, natychmiast wyruszą na ulice 3 radiowozy, które w przypadkach zagrożenia jakiegos miejsca, natychmiast skierują tam ciężki sprzęt. Przygotowano 23 takie ciężkie jednostki, m. in. psychacze. Śnieg nie będzie wywożony poza miasto. Tylko w przypadku, gdy przymyły mogłyby tamować ruch uliczny, dzielnicowe komitety akcji zimowej będą samochodami wywozić śnieg na wysypiska lub do wyznaczonych spustów burzowych. (st)

Nauczyciele w „Lechii”

W Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia” odbyło się wczoraj kolejne spotkanie aktywów oświaty naszego miasta w ramach politechnizacji nauczycieli.

Dyrektorzy szkół średnich i podstawowych oraz sekretarze organizacji partyjnych przy poszczególnych szkołach zwiedzili zakład, zapoznając się szczegółowo z jego organizacją i z przebiegiem procesów pro-

Co z ogrzewaniem tramwajów?

Gdy kilka dni temu rozmawialiśmy z przedstawicielami dyrekcji MPK, zapewniono nas, że zdecydowana większość wozów tramwajowych ma sprawnie działające ogrzewanie. Niestety, mimo panujących obecnie mrozów, urządzenia ogrzewcze w poszczególnych wozach nie są włączone. W tramwajach jest bardzo zimno. Pasażerowie i obsługa marzną. Ci pierwsi jeżdżą jednak tramwajami na krótkich odcinkach, ale przecież obsługa musi przebywać w wozach 8 długich godzin. Chcielibyśmy wiedzieć co w MPK robi społeczny inspektor pracy?

Kilku zapytanych przez nas konduktorów, dlaczego w wozach jest zimno, odpowiedziało prawie zgodnie: „grzejniki są, ale wykręcono bezpieczniki, tak aby nie można ich było włączyć”. Wydaje się to wprost nieprawdopodobne. Jeżeli jednak tak jest, trzeba w jak najkrótszym czasie znieść ten najgorszy i umożliwić wreszcie obsłudze tramwajów pracę w normalnych warunkach. (st)

Nowy ośrodek kształcenia rzemieślników

Przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu oddano wczoraj do użytku Ośrodek Szkoleniowy i warsztat Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wybudowany przez Zakład Doskonalenia Zawodowego. Uroczystość ta zbiegła się z 20-leciem istnienia Zakładu, który wyszkolił w tym czasie w różnych zawodach 170 000 osób.

W zakładach doskonalenia w całym kraju wyszkolono w minionych latach blisko 1 700 000 osób, a więc na poznański ośrodek przypada 10 procent. Poznański Zakład jest

również pierwszym w kraju, który przekazał tak piękny obiekt.

Z jego wyposażeniem zapoznali się uczestnicy w uroczystości otwarcia przedstawiciele władz partyjnych i terenowych, WKZZ, związków zawodowych, Izby Rzemieślniczej i różnych instytucji gospodarczych. W ośrodku uczy się obecnie ślusarstwa, tokarstwa i frezterstwa 280 uczniów, a ponadto Zakład zatrudnia 40 kilofikowanych rzemieślników. Poza szkoleniem ośrodek ma zajmować się również produkcją wyposażenia dla statków oraz tokarek do Indonezji, wysyłanych poprzednio do Egiptu i Tunezji. (l)

Spotkanie

Szkoła jest okazała, nowoczesna, prawdziwie szkoła tysiąclecia. Nosi imię Jana Kasprzowicza i znajduje się na Junikowie. Odnajdźmy właśnie młodzież tej szkoły i wychowawcy powitali naręczem kwiatów wdowę po Poezie, który credo swojej artystycznej twórczości zamknął w „Księdze ubogich”. Zawitała do dalekiej, peryferyjnej szkoły pani Maria Kasprzowiczowa, gość Poznania na wystawianym tu „Marcholcie”.

To było zaiste wzruszające i serdecznie ciepłe spotkanie; chłopców i dziewczątą szkoły im. Kasprzowicza w sposób bardzo przejrzysty, inteligentnie powiązanymi wyjątkami z utworów pana Jana z zakopiańskiej harendy — przeplatany niby nicią życiorysu Poety — stworzyli inscenizację, dla której ręce same składały się do oklasków. Szczera intencja młodych wykonawców — recytatorów, umiar obok swady — to doprawdy było wzruszające.

Pani Maria Kasprzowiczowa, do której mąż pisał w wierszu

...ty byłaś mi wschodem i zachodem słońca... w blasku twym eseju najbardziej literackiego typu — naszkicowała sylwetkę poety — człowieka, sylwetkę poety — męża, uwróżonego na cierpieniu biedoty, rozmiłowanego we wszy stkim co ludzkie, co dobre.

Za to spotkanie nie tylko jak najserdeczniej podziękować tym, którzy o jego zorganizowaniu pomyśleli.

t. h. n.

INFORMUJEMY

Zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów przy ZNP Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Jerzego.

Kolejne spotkanie urzędu dzisiaj Towarzystwo Przyjaciół Opery przy Klubie „Od nowa” o godzinie 20. Wystąpi krytyk muzyczny J. Waldorff.

Spotkanie z pisarzem S. Wygodzkim odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

„Dzieci na sztukę „Słowik” w wykonaniu zespołu Teatru „Marchinek” zaprasza dzisiaj o godz. 16 Klub „Mozaika”, St. Rynek.

Osoba, która 12 bm. przed wejściem zachodnim Dworca Głównego zgubiła portmonek z pieniędzmi proszona jest o odebranie zguby w Komisariacie Kolejowym MO, wejście z peronu 4.

Koszykarze Lecha grają w Gdańsku i Toruniu

Już 4 kolejki spotkań rozegrali koszykarze walczący o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Na razie jedyny przedstawiciel naszego miasta w I lidze — Lech znajduje się w dolnych rejonach tabeli, mając na swoim koncie jedno zwycięstwo i 3 porażki.

Trudno będzie poznaniakom spojrzeć w najbliższym czasie swoją pozycję. Piątą i szóstą kolejną spotkań rozegrają oni w Toruniu

i w Gdańsku, gdzie miejscowe zespoły AZS i Wybrzeże spisywały się i spisują bardzo dobrze. Zarówno Wybrzeże jak i AZS należą w tym sezonie do najlepiej przygotowanych drużyn. Dla przypomnienia podajemy, że Wybrzeże Gdańsk znajduje się na czwartym miejscu w tabeli, zaś AZS Toruń na piątym. Lech zajmuje pozycję 10.

Poza meczami w Toruniu i w Gdańsku w I lidze koszykarzy odbędą się jeszcze kilka interesujących meczów. W Krakowie Wisła i Sparta Nowa Huta goszczą warszawskie zespoły AZS AWF i Polonię a Śląsk i Śląsk wyjeżdżają do Legii Warszawa i Startu Lublin. Bardzo interesujące zapowiada się walka pomiędzy Wisłą i AZS AWF oraz Legią i Śląskiem.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na bardzo nieodpowiednie zachowanie się części publiczności, która przybyła w ostatnią niedzielę do sali przy ul. Chwiałkowskiego, aby oglądać pojedynek Legii i Lecha. Wulgarnie i złośliwe wyrazy rzucane pod adresem grającego w barwach Legii, wychowanka poznańskiego Lecha S. Olejniczaka były naprawdę nie na miejscu. Zawodnik ten odbywa służbę wojskową i nie czynnego, że gra w barwach wojskowego klubu. W latach poprzednich walczył przyczynił się on kilkakrotnie do zdobycia przez Lecha czołowego miejsca w tabeli. Tak więc różnego rodzaju okrzyki pod jego adresem są zupełnie nieusprawiedliwione. Wydaje się, że służba porządkowa powinna na meczach koszykarzy Lecha zwrócić szczególną uwagę na miejsca na balkonach, gdzie znajdują się często grupy nieodpowiednio zachowujące się młodzież. Nieodpowiedzialnych należy koniecznie usuwać z sali.

W lidze koszykarek poznańskie zespoły Lech i Olimpia będą grały na własnym terenie. W sobotę o godz. 18.30 Lech zmierzy się z krakowską Wisłą, a godz. 20 Olimpia z Koroną. W niedzielę natomiast Lech gra z Koroną o godz. 18.30, zaś Olimpia z Wisłą o godz. 17.30. Spotkania kolejarek rozgrywane będą w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Olimpia walczyć będzie w sali przy ul. Świerczewskiego 25a. Nie będą to łatwe spotkania dla naszych drużyn. Aktualny mistrz Polski — Wisła Kraków dysponuje kilkoma doskonałymi zawodniczkami i jak dotychczas wygrywa bez trudu wszystkie swoje spotkania. Drugi przeciwnik poznanierek Korona wygrała co prawda w niedzielę z AZS-AWF, ale ten ostatni znajduje się w tak kiepskiej formie, że nie jest to żaden przekonywujący dowód o wysokiej klasie krakowianek. (st)

Popieramy młodzież TH

Wieże dla turystów

Powołując się na przykłady wielu miast w naszym kraju, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne przy Technikum Handlowym wystąpiło z inicjatywą udostępnienia wieży Pałacu Kultury dla celów krajoznawczych. Adaptacja tego obiektu, niewielkim stosunkowo kosztem, pozwoliłaby na stworzenie miejsca, z którego można oglądać panoramę miasta. Jesteśmy przekonani, że punkt widokowy na Pałacu Kultury cieszyłby się wielkim zainteresowaniem nie tylko wycieczek przyjeżdżających do Poznania ale również jego stałych mieszkańców. Niewielkie opłaty pobierane przy wejściu na wieżę pozwoliłyby na pewno opłacić koszt przystosowania jej dla celów krajoznawczych a także umożliwiłyby zebranie sum na propagandę turystyczną w Wielkopolsce.

Pomysł młodzieży Technikum Handlowego wydaje nam się bardzo udany i popieramy go całym sercem. (d)

FOTOGRAFIKA

Powojennych 20 lat

Ponad 60 fotogramów obejmuje olbrzym w tych dniach w Klubie MPiK wystawa pod nazwą „Poznańskie teatry dramatyczne w 20-lecie”. Na całość składa się dzieła, ilustrujące poszczególne premiery teatralne, od „Uciekła mi przepióreczka” S. Żeromskiego, wystawionej w 1945 roku, do „Pluskwy” W. Małajowskiego, której premiera odbyła się niedawno. Tak zatem prócz fotografii — dokumentu, ujawniającego nam dawne i dzisiejsze sławy teatralne, jakie przewinęły się przez poznańską scenę (m. in. I. Eichlerówna, L. Sołski i A. Hanuszkiewicz), pokazano też zestaw scenicznych aktualności, obecnie podziwianych przez publiczność.

Kamery fotografów wyczarowały przebohatą galerię scenicznych charakterów i typów, umożliwiły dokonanie przeładunku zmian w inscenizowaniu sztuki i kształceniu nowego narybku sceny polskiej. Oglądaliśmy wiele portretów scenicznych indywidualności, a także sceny zbiorowe.

Niełatwa jest praca fotografa teatralnego. Nie wystarczy mu znajomość zasad kompozycji czy operowania światłem. Kompozycje bardzo często narzuca rodzaj sztuki czy fotografowanego jej fragmentu, a oświetlenie, to przeważnie wyłącznie światła scenicznej rampy. Dodajmy do tego konieczność znajomości sztuki i aktorów, których trzeba „łapać” w momentach najdośćniejszych dla oddania właściwego wyrazu i pozu. Ofotografować, determinujących ostateczny efekt. Ileż to razy autor musi wybierać między koniecznym pozowaniem aktora, a działaniem zdecydowanie bliskowskicznym.

Większość fotogramów wystawianych w MPiK-u należy do

Grażyny Wyszomirskiej. Ona też najdoskonalej prezentuje swe umiejętności. Jej zdjęcia nie są pozbawione wyrazu, odznaczają się plastycznością i komunikatywnością. Nie ma w nich szlamu, a jest przede wszystkim rozumienie danej sztuki, jej atmosfery i sensu oraz odczucie osobowości aktora. Słowem — rzetelny to warsztat twórcy. Wszystkie te elementy stanowią dodatkową wartość wystawy, która jest przecież fragmentem zaledwie bogatej teczki fotograficznej, ilustrującej działalność poznańskich scen. Dobrze zatem się stało, że kierownictwo MPiK-u udostępniło te zróżnicowane palety inscenizacji i postaci scenicznych, a jeszcze lepiej, że uczyniło to we właściwym momencie, jakim są obchody 90-lecia teatru w naszym mieście.

EUGENIUSZ COFTA

LISTOPAD 19 dzień	Elżbiety, Maksyma Stońce: 7.19—15.36
-----------------------------	---

TEATR

POLSKI — g. 19 „Pluskwa”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 — „Paziołowie królowej Marysieńki”; „Porwanie”; OPERETKA — g. 18 — przedstawienie zamknięte; — MARCINEK — g. 11 „Najdziwniejszy”; g. 16.30 „Słowik” w Klubie Mozaika.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Gracz” (franc., 18 l.) i g. 20 — „Premiera warszawska” (pol., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mandrin” (franc., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30,

18, 20.30 „Przybycie Tytanów” — (wł., 12 l.); GONG — g. 10, 12 — „Szkłany pantofelek” (radz., 9 l.) i g. 16, 19 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Panienka z okienka” — (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Milioner bez grosza” — (ang., 12 l.) i g. 18, 20.15 „Goraca linia” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 14, 18 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zbrodnia doskonała” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16.45, 18, 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Barwy walki” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16, 19 „Miecz i waga” (fr., 16 l.); OSTELDE — g. 16 „Noce w ZOO” (NRR, 12 l.) i g. 18, 20 „Ape Regina” (wł., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzy kroki po ziemi” — (pol., 14 l.); RIALTO — g. 9.30, 14, 18.30 „Popioły” (pol., 16 l.) i II s.; SCALA — g. 16 „Rio

Bravo” (USA, 12 l.) i g. 18, 20 — „Dziennik panny służącej” (fr., 18 l.); TĘCZA — g. 16 „Srebrny faworyt” (czeski, 12 l.) i g. 18 — „Umarli milczą” (I i II s., NRD 16 l.); WARTA od g. 10 do 13.30 — „Nasz zespół” i g. 15, 17.30, 20 — „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); — W CZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Kapo” (fr.-wł., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); WIEDZA — g. 15, 16 „Melodie cygańskie” i g. 17 „Legenda o Lodowianin Sercu” (radz., 10 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Walkower” (pol., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); FOTOPLASTIK — g. 12—21 „Na krańcach Azji Południowej”.

MAUZA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURA I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz) — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie teatry dramatyczne w 20-lecie”, g. 10—22.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — „Wystawa malarstwa nauczycieli amatorów” Zarządu Dzielnicowego Poznań Grunwald — g. 10—22.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Obiektowy przez Związek Radziecki” — fotogramy Z. Zielenackiego — g. 9—17.

PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Krajobraz Wielkopolski”, godz. 10—19, niedziela — g. 11—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia, interna (ul. Mickiewicza nr 2, telefon nr 472-51). SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Miodnych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).